

To znów ja, chciałem być chwilę sam
Mówią mi : rozmowa drzew? To głupie jest
W każdą noc, w każdy dzień
Wielki ból i przerażenie
W każdą noc, w każdy dzień, wielki ból

To znów ja, wchłonięty wstyd gdzieś schował się
Każdy wiersz pełen jest głupich zdań
W każdą noc, w każdy dzień
Wielki ból i przerażenie
W każdą noc, w każdy dzień
Wielki ból i przerażenie

Dzika noc, dziki dzień
Wielki strach i przerażenie
Mówią źle, mówią zły, mówią wariat

Miałem kiedyś plan zostawić wszystkich was
Odmienić dziwny los, zbudować sobie raj
Zaczepić myśli gdzieś, gdzie nie dochodzi śmiech
Gdzie żaden ślepy szpieg nie rozszyfruje mnie

Miałem kiedyś plan oszukać własny strach
Bez okien kupić dom, pod drzwi podstawić stół
Lecz zrozumiałem, że kiedy ściemnia się
To z was wychodzi zło
Pożera wszystkich, nie ja, nie ja

W każdym z was jest wariat, w każdym z was